

BENOÎT
POELVOORDE

CHARLOTTE
GAINSBURG

CHIARA
MASTROIANNI

CATHERINE
DENEUVE



MOSTRA INTERNAZIONALE
D'ARTE CINEMATOGRAFICA
la Biennale di Venezia 2014
Venezia 71 – Competition

3 SERCA

KIEDY KOBIETA
SPOTYKA MĘŻCZYZNĘ

W KINACH OD 28 LISTOPADA 2014



Dystrybucja filmu w Polsce: BEST FILM CO
ul. Czerniakowska 73/79 00-718 Warszawa
tel. (22) 887 14 80; fax (22) 887 17 30
www.bestfilm.pl

MATERIAŁY PRASOWE

Serwis prasowy:
i.FILM Paulina Młynarska
paulina.mlynarska@i-film.eu tel. 601 94 94 84
www.i-film.eu

W ROLACH GŁÓWNYCH

Sophie	CHIARA MASTROIANNI
Sylvie	CHARLOTTE GAINSBURG
Matka	CATHERINE DENEUVE
Marc	BENOÎT POELVOORDE

REALIZATORZY

reżyseria	BENOÎT JACQUOT
scenariusz	JULIEN BOIVENT, BENOÎT JACQUOT
zdjęcia	JULIEN HIRSCH
muzyka	BRUNO COULAIS
scenografia	SYLVAIN CHAUVELOT
producenci	EDOUARD WEIL, ALICE GIRARD

O FILMIE

gatunek	dramat / romans
czas	106 min
kraj produkcji	Francja
rok produkcji	2014
produkcja	Rectangle Productions
dystrybucja w Polsce	Best Film CO
data premiery w Polsce	28 listopada 2014



★★★★★

Urzekający od pierwszej minuty

Cineman

★★★★★

Mastroianni i Gainsbourg perfekcyjnie się
dopełniają w roli sióstr

The Hollywood Reporter

★★★★★

Prawdziwe i głębokie emocje

Indiewire

★★★★★

Deneuve, Mastroianni, Gainsbourg –
kobieca królewska obsada

Variety

OPIS FILMU

Pewnej nocy w małym francuskim miasteczku kobieta spotyka mężczyznę. Sylvie mieszka tu od lat, Marc spóźnił się na pociąg do Paryża. Spacer i rozmowy o życiu sprawiają, że w ciągu kilku godzin stają się sobie bardzo bliscy. Umawiają się na kolejne spotkanie w Paryżu. Pech sprawi, że nie Marc nie pojawi się. Niespełniona miłość będzie dręczyć Sylvie przez lata...

Jej siostra Sophie prowadzi mały antykwariat. Kiedy sprzedaż podupada i pojawiają się problemy finansowe, kobieta przestaje radzić sobie z sytuacją. Urzędnik skarbowy, do którego trafia, pomaga jej uporządkować sprawy podatkowe. Pomiedzy Sophie i mężczyzną, który ją wspiera, rodzi się uczucie.

Sophie i Sylvie wspierają się wzajemnie i wiedzą o sobie wszystko... oprócz tego, że zakochały się w tym samym mężczyźnie.

WYWIAD Z BENOÎT JACQUOT

Skąd wziął się pomysł scenariusza „3 serc”?

Zawsze, kiedy tworzę oryginalny scenariusz, chcę zaspokoić rozmaite pragnienia. Tym razem, po wielu filmach kostiumowych, chciałem zrobić coś bardziej współczesnego, co działałoby się tu i teraz. Chciałem nakręcić

film, który rozgrywałby się na prowincji, w jakimś niewielkim miasteczku na południu Francji. Mam wrażenie, że taka przestrzeń sprzyja romantycznym narracjom. Szczególnie zależało mi na zmierzeniu się z historią mężczyzny borykającego się z sekretnym romansem.

Marc zakochuje się w spotkanej przypadkiem Sylvie (Charlotte Gainsbourg), ale ponieważ nie dociera na zaplanowane z nią spotkanie, w efekcie poślubia Sophie (Chiara Mastroianni); nie wie jednak, że ta jest siostrą dziewczyny, dla której stracił głowę.

Od dawna chciałem przyrzeć się, jaki wpływ na fabułę mogą mieć postaci sióstr. Marc kocha jedną z nich, potem zakochuje się w drugiej, to są inne, ale intensywne miłości. Tylko widz zna całą sytuację i to buduje dramatyczne napięcie. Wraz z Julienem Boiventem usiłowaliśmy zawrzeć w filmie wszystkie te elementy. Bohater spóźnia się na pociąg i w prowincjonalnym miasteczku spotyka kobietę, nie mówią sobie nic na swój temat, jakby grali w jakąś grę. Ale postanawiają się ponownie spotkać i, jak w każdym szanującym się romansie, spotkanie nie dochodzi do skutku. Fabuła ma swój początek.

Spotkania Marca z Sylvie i Sophie mają w sobie coś magnetycznego. Lubię romantyczne spotkania, które zaczynają się właśnie tak, od spojrzenia, które wyzwała iskrę między bohaterami.

Sylvie natychmiast rzuca swojego chłopaka, kiedy poznaje Marca, Sophie podobnie. Tak też robi Marc, kiedy uświadamia sobie, że nie potrafi żyć bez Sylvie. Postaci w filmie podejmują radykalne decyzje. Mam poczucie, że kobiety zawsze tak się zachowują, gdy odchodzą od partnera. Moje kobiety zawsze tak odchodziły. Miłość nie czeka, działa w zgodzie ze swoim rytmem.

Sylvie pojawia się i znika. Jej obecność jest płynna, stała i ulotna jednocześnie.

Charlotte Gainsbourg jest właśnie taka: wymyka się. Zajmuje czas i przestrzeń w bardzo osobliwy sposób, można odnieść wrażenie, że w każdej chwili może zniknąć. Jej obecność ma naturę zjawy. Jest w tym coś mocnego i efemerycznego jednocześnie. Wyjątkowy urok, w pełnym znaczeniu tego słowa.

„3 serca” igrają z czasem literackim.

To czas serca. Nie przestrzega klasycznego kalendarza, łamie tradycyjne zasady narracji. Mamy tu przeskoki czasowe, czasami o wiele lat, i czas teraźniejszy, który pokazany bywa z ogromną precyzją.

Marc odzyska ukochaną dzięki lustru, które Sylvie kupiła na aukcji, a które wyładowało w domu nowożeńców.

Lustro odgrywa tu bardzo ważną rolę – to zresztą osobny rekwizyt w filmach fantasy. Sylvie zakochuje się w tym przedmiocie, kupuje go i stawia w swoim sklepie. W pewnym sensie w lustrze zaklęty jest jej wizerunek. Mając lustro w swoim domu, Marc w pewnym sensie żyje z duchem Sylvie u boku.

Relacja tej sekretnej pary ma tragiczny wymiar. Mimo, że Sylvie kocha siostrę i mówi sobie, że umarłaby, gdyby Sophie dowiedziała się o jej zdradzie, poddaje się swojej namiętności...

Oni żyją w Racinowskiej tragedii. Na planie często powtarzałem Benoît: „Racine, myśl o Racinie”. To trochę jak „Niestety!” kończące jego „Berenikę”: ledwie słyszalna melodia, niezgłębiona i tragiczna.

Charlotte Gainsbourg i Chiara Mastroianni są niezwykle wiarygodne w rolach sióstr.

Bo obie głęboko uwierzyły w historię, którą opowiadamy. Kiedy pisałem „3 serca” myślałem o Charlotte. Pośród wielkich francuskich aktorek ona jest jedną z moich faworytek, a mimo to nie pracowaliśmy wcześniej razem. Chiara pojawiła się później, ponieważ długo wyobrażałem sobie, że Sophie powinna być młodsza od



Sylvie. Charlotte była bardzo podekscytowana, gdy zdradziłem jej, że rozważam obsadzenie Chiary. Zgodziła się od razu.

To dla niej nietypowa rola... Daje filmowi bardzo romantyczny, ulotny wymiar.

To niewątpliwie ma związek z jej charakterem, jest niezwykle szczerą i bezpośrednią. Paradoksalnie to sprawia, że jednocześnie zdaje się mieć w sobie jakąś tajemnicę, konflikt, nawet ona tak to czuje. Chiara z kolei jest aktorką, która poddaje się postaci, jakby próbowała zrozumieć jej tajemnicę. To nadaje ich aktorstwu ogromną intymność; unikalną prawdziwość. Ogromnie cenię takich aktorów.

W „3 sercach” ponownie pracował Pan z Catherine Deneuve, z którą nakręciliście w 2003 roku „Princesse Marie” o relacji Marie Bonaparte z Freudem.

Znałem Catherine dobrze przed rozpoczęciem zdjęć do tego filmu, tamto wspańnię, trzymiesięczne doświadczenie wspólnej pracy na zagranicznym planie było jasnym sygnałem, że jeszcze się spotkamy.

Problem polegał na tym, by znaleźć dla niej odpowiednią rolę. Muszę przyznać, że bez pomocy Edouarda Weila, producenta, pewnie nie miałbym odwagi zaproponować jej zagrania drugoplanowej postaci. Catherine od razu powiedziała „tak”. Na planie była nie tylko matką, pełniącą rolę gospodyni dla swoich dwóch córek i Marca; była nie tylko aktorką, filmowaną u boku filmowych partnerów. Dla całej obsady i ekipy, i dla mnie, stała się prawdziwą „panią domu”, współpracowała przy tworzeniu menu, bo w filmie jest dużo scen posiłków. W roli gospodyni znalazła wolność, która pozwoliła jej grać subtelnie i uczyniła jej rolę tak istotną. W „3 sercach” rzucane przez nią

spojrzenia, sposób, w jaki wchodzi w interakcję z innymi aktorami, ton i rytm jej głosu są kluczowym elementem, pomagającym innym odnaleźć się w ich rolach.

Postać Catherine Deneuve, podobnie jak lokalny urzędnik grany przez André Marcona, rzucają światło na uczuciową sytuację trójki głównych bohaterów, niemal zastępując tym samym oko kamery: oboje doskonale rozumieją, czego są świadkami.

Bez względu na sytuację, w jakiej się znajdują, lubię, aby moi bohaterowie byli inteligentni, przenikliwi w stosunku do siebie i otoczenia, tak, aby nikt przez sekundę nie mógł ich posądzić o głupotę. W tym przypadku widzowie nie czują się mądrzejsi, bo wiedzą, z jaką sytuacją zmagają się Marc: oni widzą Marca oślepionego, a następnie zniszczonego okolicznościami, w które sam się wplątał, nie mają jednak na to żadnej recepty.

Co częste w Pana twórczości, plenery – ogród, las odgrywają tu wyjątkową rolę.

Tak samo ważne jest dla mnie znalezienie właściwych aktorów, którzy zagrają filmowe postaci, jak znalezienie odpowiedniej przestrzeni dla napisanych scen.

Skąd decyzja, by zrealizować finałowe sceny właśnie w Tuileries?

Ta scena inspirowana jest bezpośrednio „Boczną ulicą”. Bohater jest w domu, otoczony swoimi dziećmi, zabraniają mu spotkać się z kobietą, z którą od trzydziestu lat utrzymuje romans. Rozmawia z nią przez telefon, umiera na zawał – a może z powodu złamanego serca? – a jednak znajduje pozytywną stronę tego, że się wtedy nie spotkali – dzięki temu nie zostali małżeństwem. To wzruszający moment.

BENOÎT JACQUOT – FILMOGRAFIA

2014 3 SERCA (3 COEURS)
2012 ŻEGNAJ, KRÓLOWO (LES ADIEUX A LA REINE) Louis Delluc Prize 2012
2010 AU FOND DES BOIS
2009 VILLA AMALIA
2006 L'INTOUCHABLE
2004 TERAZ (A TOUT DE SUITE)
2002 ADOLPHE
2001 TOSCA
2000 MARKIZ DE SADE (SADE)
1999 LA FAUSSE SUIVANTE
1999 BEZ SKANDALU (PAS DE SCANDALE)
1998 SZKOŁA WDZIĘKU (L'ECOLE DE LA CHAIR)
1998 PAR CŒUR
1997 LE SEPTIEME CIEL
1995 SAMOTNA DZIEWCZYNA
1994 MARIANNE
1990 ROZCZAROWANA (LA DESANCHANTEE)
1987 LES MENDIANTS
1985 CORPS ET BIENS
1981 SZKRZYDŁA GOŁĘBICY (LES AILES DE LA COLOMBE)
1977 DZIECI Z OGŁOSZENIA (LES ENFANTS DU PLACARD)
1975 L'ASSASSIN MUSICIEN (THE MUSICIAN KILLER)

